

ZAKŁAMANA HISTORIA POWSTANIA

BŁĘDY DOWÓDCÓW.
POUFNE ROZKAZY I DOKUMENTY



HISTORIA
 BEZ IPN

Historia bez IPN

**Zakłamana historia
powstania**

**Błędy dowódców.
Poufne rozkazy i dokumenty**

Tom II

Wybór, wstęp i opracowanie

Józef Stępień

Fundacja Oratio Recta
Warszawa 2018

Spis treści

Karta redakcyjna

Wykaz skrótów

Wstęp

CZĘŚĆ I. STOSUNEK WARSZAWIAKÓW DO POWSTANIA W 1944 R.

- Nr 1. 1 sierpnia, godz. 9.00. Meldunek „D-3” przeznaczony prawdopodobnie dla „D-1”
- Nr 2. 3 sierpnia. Meldunek nr 17 „Rafała” do „Borodiczka”
- Nr 3. 10 sierpnia. Meldunek nr 41 „Kowala” do „Rafała”
- Nr 4. 10 sierpnia. Meldunek nr 42 „Kowala” do „Rafała”
- Nr 5. 22 sierpnia. Wyjaśnienie „D-3” dla „D-1” dotyczące raportu z 21 sierpnia
- Nr 6. 26 sierpnia. Meldunek specjalny „Śniadego” w sprawie drużyn pracy AK
- Nr 7. 27 sierpnia. Informacja przedstawiona „Nurtowi” przez „Wolskiego”
- Nr 8. 29 sierpnia. Wyjaśnienie „D-3” prawdopodobnie dla „D-1”
- Nr 9. 31 sierpnia. Meldunek „D-3” do „D-1”
- Nr 10. 31 sierpnia. Meldunek „Boleszczyca” i „Wiktor” z patrolu Wojskowej Służby Informacyjno-Społecznej II odcinka w I Obwodzie AK
- Nr 11. 4 września. List W. Szczuckiego do delegata okręgowego DR w Warszawie i komendanta okręgu Warszawa AK
- Nr 12. 4 września. Meldunek „Mirka” z patrolu Wojskowej Służby Informacyjno-Społecznej BIP II odcinka w I Obwodzie
- Nr 13. 6 września. Meldunek „Lesława” i „Władka”
- Nr 14. 7 września. Meldunek „Bogdana” z Placówki Informacyjnej II „B”
- Nr 15. 7 września. Meldunek „Kazimierza” z wojskowych patroli Służby Informacyjno-Społecznej na odcinkach II i III w Obwodzie I – Południe
- Nr 16. 7 września. Meldunek „Edwarda” z Placówki Informacyjnej II Rejonu
- Nr 17. 7 września. Pilny meldunek kierownika działu w biurze Rejonowego Delegata DR Śródmieście-Południe
- Nr 18. 7 września. Meldunek „Lesława” i „Władka” z Placówki Informacyjnej II Rejonu „B”
- Nr 19. 9 września. Meldunek „D-3” do „D-1”
- Nr 20. 13 września. Meldunek „Piotra” i „Kmity” z III patrolu BIP III Rejonu
- Nr 21. 13 września. Raport Stanisława Sasa, kierownika Referatu Informacji i Prasy w Rejonowej Delegaturze Rządu Warszawa-Południe, do tamtejszego Delegata Rządu

Nr 22. 14 września. Meldunek „D-3” do „D-1”

Nr 23. [14?] września. Meldunek „Kazimierza” za 12 i 13 września z wojskowych patroli Służby Informacyjno-Społecznej BIP na odcinkach II i III w Obwodzie I – Południe

Nr 24. 15 września. Raport nr 4 kpt. St. Sasa, kierownika Działu Informacji i Prasy w Rejonowej Delegaturze Rządu Warszawa-Południe, do tamtejszego Delegata Rządu

Nr 25. 16 września. Meldunek „D-3” do „D-1”

Nr 26. 26 września. Sprawozdanie sytuacyjne nr 7 kierownika Działu Bezpieczeństwa i Policji w Rejonowej Delegaturze Rządu Warszawa-Południe do Rejonowego Delegata Rządu Warszawa-Południe według schematu Wydziału Bezpieczeństwa Okręgowej DR

Nr 27. 28 września. Pismo komendanta odcinka OPL skierowane do Rejonowego Delegata Rządu Rejonu Warszawa-Południe

Nr 28. 30 września. Meldunek „D-3” do „D-1”

CZĘŚĆ II. OCENY POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Wstęp

Nr 1. Materiał do gawędy żołnierskiej stanowiącej bilans Powstania Warszawskiego

Nr 2. [Okulicki Leopold] Bitwa o Warszawę

Nr 3a. Uwagi do broszury komendanta AK „Niedźwiadka” [Bitwa o Warszawę 1 VIII–2 X 1944 r.]

Nr 3b. 1944 grudzień. Uwagi do Bitwy o Warszawę (autor „Broniek”, szef pododdziału „W” VI Oddziału)

Nr 3c. 1945 styczeń, Bitwa o Warszawę (1 VIII–2 X 1944 r.)

Nr 4. Ulotka. Powstanie Warszawskie

CZĘŚĆ III. DOKUMENTY (FAKTY) DO OCENY POWSTANIA POMIJANE W HISTORIOGRAFII

Wstęp

Nr 1. Protokół posiedzenia PKWN z 3 sierpnia 1944 r.

Nr 2. Informacja oficera łącznikowego przy KG mjr. „Gromskiego” dla „Prezesa” z 3 VIII 1944 r.

Nr 3. Informacja oficera łącznikowego przy KG mjr. „Gromskiego” dla „Sędziego” z 4 VIII 1944 r.

Nr 4. Rozkaz „Znicza” z 5 VIII 1944 r. do dowódcy „Rzeki”

Nr 5. List „Kobry” do „Bora” z 6 VIII 1944 r.

Nr 6. Protokół z posiedzenia PKWN z 9 sierpnia 1944 r.

Nr 7. Protokół z posiedzenia PKWN z 14 sierpnia 1944 r.

Nr 8. Rozkaz Naczelnego Dowództwa WP do zdobycia Warszawy z 13 VIII 1944 r.

Nr 9. Komentarz „Rzeczpospolitej” z okazji Święta Żołnierza z 15 VIII 1944 r.

Nr 10. Komentarz „Rzeczpospolitej” na temat powstania z 16 VIII 1944 r.

Nr 11. Informacja oficera łącznikowego przy KG mjr. „Gromskiego” dla „Sędziego” z 16 VIII 1944 r.

Nr 12. Stanowisko AK w stosunku do Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN), Krajowej Rady Narodowej (KRN), Armii Berlinga i Armii Sowieckiej z 22 VIII 1944 r.

Nr 13. Informacja oficera łącznikowego przy KG mjr. „Gromskiego” dla „Sędziego” z 22 VIII 1944 r.

Nr 14. Informacja oficera łącznikowego przy KG mjr. „Gromskiego” dla „Sędziego” z 22 VIII 1944 r.

Nr 15. Pismo Tadeusza Macińskiego do działaczy Stołecznego Okręgu Stronnictwa Narodowego z 25 VIII 1944 r.

Nr 16. Informacja oficera łącznikowego przy KG mjr. „Gromskiego” dla „Sędziego” z 25 VIII 1944 r.

- Nr 17. Protokół zebrania PKWN z 15 września 1944 r.
- Nr 18. Protokół zebrania PKWN z 18 września 1944 r.
- Nr 19. Protokół posiedzenia PKWN z 24 września 1944 r.
- Nr 20. Informacja „Ignaca” o Kaługinie
- Nr 21. Protokół posiedzenia PKWN z 27 września 1944 r.
- Nr 22. Protokół posiedzenia PKWN z 7 października 1944 r.
- Nr 23. Protokół z posiedzenia KC PPR z 9 października 1944 r.
- Nr 24. Protokół z posiedzenia KC PPR z 22 października 1944 r.
- Nr 25. Wytyczne pracy propagandowej na miesiąc listopad i grudzień 1944 r.
- Nr 26. Wspomnienia szefa BIP KG AK Jana Rzepeckiego

Przypisy

Projekt okładki: IZA MIERZEJEWSKA
Redaktor prowadzący: PAWEŁ DYBICZ
Korekta: ALEKSANDRA PAŃKO
Opracowanie graficzne i łamanie: DOROTA MARKOWSKA-BURBELKA
Zdjęcie na okładce: Muzeum Powstania Warszawskiego
Zdjęcia: Muzeum Powstania Warszawskiego, Bundesarchiv Bild/Wikipedia

Copyright © by Fundacja Oratio Recta
Warszawa 2014

Wydanie pierwsze

ISBN 978-83-64407-43-7

Wydawca

Fundacja Oratio Recta
ul. Inżynierska 3 lok. 7
03-410 Warszawa
www.tygodnikprzeklad.pl
e-mail: redakcja@tygodnikprzeklad.pl

Wykaz skrótów

ACz – Armia Czerwona

AK – Armia Krajowa

AL – Armia Ludowa

BCh – Bataliony Chłopskie

BI – Biuletyn Informacyjny

BIP – Biuro Informacji i Propagandy

CIWF – Centralny Instytut Wychowania Fizycznego

CKL – Centralny Komitet Ludowy

ckm – ciężki karabin maszynowy

DR – Delegatura Rządu, delegat rządu

GL – Gwardia Ludowa

kb – karabin

KB – Korpus Bezpieczeństwa

KG – Komenda Główna

KOP – Komenda Obrońców Polski

KOW – Komenda Okręgu Warszawa (AK)

KRM – Krajowa Rada Ministrów

KRN – Krajowa Rada Narodowa

mjr – major

mp – miejsce postoju

mps – maszynopis

MPW – Muzeum Powstania Warszawskiego

NKWD – Narodnyj Komissariat Wnutriennich Dieł

NN – nieznany

NSZ – Narodowe Siły Zbrojne

OPL – Obrona Przeciwlotnicza
PAL – Polska Armia Ludowa
PKB – Państwowy Korpus Bezpieczeństwa
PKWN – Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
płk – pułkownik
pm – pistolet maszynowy
por. – porucznik
ppłk – podpułkownik
PPR – Polska Partia Robotnicza
PPS – Polska Partia Socjalistyczna
PWPW – Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych
RAF – Royal Air Force
RD – reichsdeutsch
RGO – Rada Główna Opiekuńcza
RJN – Rada Jedności Narodowej
rkm – ręczny karabin maszynowy
rkps – rękopis
RONA – Russkaja Oswoboditielnaja Narodnaja Armija
RP – Rzeczpospolita Polska lub rząd polski – zależy od kontekstu
RPPS – Robotnicza Partia Polskich Socjalistów
SD – Sicherheitsdienst
SN – Stronnictwo Narodowe
SS – Schutzstaffel
VD – volksdeutsch
WH – Wehrmacht
WP – Wojsko Polskie
WSK – Wojskowa Służba Kobiet
WSS – Wojskowa Służba Społeczna
ZSRR – Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

Wstęp

W 2019 r. minie 75 lat od dwóch wydarzeń, które istotnie wpłynęły i nadal wpływają na dzieje naszego kraju po II wojnie światowej. Najpierw 22 lipca 1944 r. upubliczniono informację o powołaniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, a 1 sierpnia Armia Krajowa rozpoczęła w Warszawie działania zbrojne, zwane powstaniem warszawskim. Za sprawą PKWN zostały zmienione granice państwa (straciliśmy tereny zabużańskie, a odzyskaliśmy należące niegdyś do Polski tereny na zachodzie), struktura społeczna i narodowościowa ludności itd.

Powstanie warszawskie spowodowało zniszczenie stolicy i śmierć około 200 tys. ludzi oraz olbrzymie koszty odbudowy miasta^[1].

Nie było przygotowane ani pod względem wojskowym^[2] (np. brak broni, której zresztą sporo jeszcze w połowie lipca wysłano poza Warszawę)^[3], ani pod względem politycznym (wywołano je nie tylko bez porozumienia z Armią Czerwoną, ale wprost przeciw ZSRR). Właściwie kiedy przegląda się dokumenty i relacje dotyczące podjęcia decyzji o walce w Warszawie, nie sposób zrozumieć, dlaczego to zrobiono. Taka decyzja powinna być oparta na przesłankach wojskowych, a ponieważ nie było szans na ich spełnienie, dowódcy AK, w tym Tadeusz Bór-Komorowski, wyłączali Warszawę z planów powstańczych. Co więc się stało, że w drugiej połowie lipca 1944 r. komendant główny AK złamał swoją decyzję z marca i nakazał rozpoczęcie walki w Warszawie 1 sierpnia? Te wszystkie przywoływane przez ówczesne dowództwo AK i powielane przez wielu historyków i publicystów przyczyny: ucieczka Niemców, groźba pacyfikacji miasta po zbojkotowaniu wezwań Niemców do prac fortyfikacyjnych, tzw. ofensywy Armii Czerwonej na Warszawę w sierpniu i wrześniu, wezwania do walki z tzw. Radiostacji Kościuszko itp., mają niewiele więcej wspólnego z prawdą niż bezsensowne teorie spiskowe, np. o wpływie na tę decyzję Brytyjczyków (przylot Józefa Retingera wiosną 1944 r.), Rosjan (rzekome ponowne przewerbowanie

Okulickiego), Niemców (sportowa znajomość hrabiego Komorowskiego ze szwagrem Hitlera Hermannem Fegeleinem) bądź inne podobne bzdury. Pozostają dwa realne powody: reakcja na powołanie PKWN (następstwo czasowe) i/lub walka o władzę w „obozie londyńskim” (między politykami dawnej opozycji a sanatorami, a może próba odzyskania przez grupę wojskowych rządzących II RP pozycji utraconej po klęsce wrześniowej na rzecz cywilów).

Powód znał tylko Tadeusz Bór-Komorowski, ale pewnie zabrał tę tajemnicę do grobu. Jego podstawowa wypowiedź o działalności w AK, książka *Armia podziemna*, została napisana przez speców od propagandy, o czym wiadomo^[4], a pewnie z innymi wypowiedziami było podobnie. Na nim wzorowali się jego podwładni, rozpisując na szczegóły tezy propagandowe stworzone w czasie powstania i na emigracji.

Skąd one się wzięły? Po rozpoczęciu walki szybko okazało się, że rojenia o stanowiskach i pałacach (zob. dokument nr 5 w części III) zaczęły się rozwiewać, więc przywódcy powstania zlecieli służbom wymyślanie kolejnych przyczyn konieczności podjęcia decyzji o walce, a nawet próbowali ręcznie kierować propagandą (zob. korespondencję „Gromskiego” do szefa BIP czy wspomnienia Jana Rzepeckiego również w części III). Ta metoda obrony okazała się skuteczna, gdyż wielu historyków piszących o powstaniu przyjmuje te twierdzenia w zasadzie bezkrytycznie.

Historia powstania warszawskiego i jego właściwa ocena pozbawiona akcentów politycznych bądź hagiograficznych wciąż jest do napisania. Dotychczasowa historiografia skupia się głównie na opisie działań bojowych bądź na bohaterstwie żołnierzy, a pomija wątki najistotniejsze, takie jak zagłada miasta, śmierć około 200 tys. warszawiaków, stosunek ludności cywilnej do 63 dni działań zbrojnych^[5] czy odpowiedzialność za wywołanie walk i ich skutki, co razem wzięte umożliwia bezkrytyczną gloryfikację tego zdarzenia albo zrzucanie winy za klęskę na przeciwników politycznych.

Celem tego tomu jest wskazanie, że dotychczasowa historiografia pomija^[6] dostępne, lecz niewygodne dla prezentowanych tez dokumenty AK przeczące ocenom powstania wynikającym z takiej czy innej polityki historycznej. Podtrzymuje różne mity i propagandowe legendy, a jeśli brakuje argumentów,

tworzy fakty^[7].

Poniżej przedstawiamy różne dokumenty odnoszące się do politycznej oceny powstania^[8]. Część I to różnego rodzaju meldunki, opinie bądź informacje o stosunku warszawiaków, służb powstańczych i wojska do tego wydarzenia. W części II publikujemy kilka wersji oceny powstania przygotowanych w służbach KG AK. Część III zawiera nieco dokumentów wskazujących, skąd i od kogo pochodzą owe oceny. Część I i II to dokumenty wytworzone w AK, część III zawiera obok akt akowskich dokumenty wytworzone w PKWN, PPR oraz komentarze „Rzeczpospolitej”.

Każda część opatrzona została odrębnym wstępem i niezbędnymi przypisami.

Wszystkie dokumenty przechowywane są w Archiwum Akt Nowych, lecz nie wszystkie w momencie korzystania z nich były opracowane, dlatego przy niektórych brakuje sygnatur. Poprawiono ewidentne błędy maszynowe i rozwinięto nietypowe skróty bez zaznaczania. Brakujące słowa niezbędne do zrozumienia treści ujęto w nawiasy kwadratowe []. Natomiast w taki sposób [...] oznaczono opuszczenia tekstu, gdy nie odnosi się on do powstania warszawskiego – dotyczy to przede wszystkim części III, zawierającej dokumenty powstałe poza służbami AK, a odnoszące się tylko częściowo do samego powstania. Tak ^{b.....b} oznaczono tekst odręczny czy różne odręczne dopiski, ^{c.....c} tekst przekreślony, ^{d.....d} nieczytelny, ^{e.....e} brak tekstu. Ilekroć w dokumentach bądź regestach występuje data bez podania roku, chodzi o rok 1944. Zachowano podkreślenia w tekście dokonane przez wystawcę lub adresata dokumentu. Określenia okręg, obwód, rejon czy odcinek odnoszą się do struktur organizacyjnych AK bądź bojowych w powstaniu.

CZĘŚĆ I

Stosunek warszawiaków do powstania w 1944 r.



Pierwsza dekada 1944 r. Kobiety ukrywające się w piwnicy domu przy ul. Marszałkowskiej 127.

Zachowane i opublikowane już dokumenty wskazują, że ludność stolicy była stosunkowo krytyczna wobec powstania i jego przebiegu, jeśli pominąć początkowy okres działań bojowych stwarzający nadzieję na oczyszczenie miasta z Niemców. Moment ten szybko przeminął, poza terenami, gdzie nie toczyły się działania bojowe. Tymczasem historycy powstania warszawskiego rozciągają pozytywny stosunek cywilów, a więc dziewięćdziesięciu kilku procent mieszkańców Warszawy, do działań zbrojnych niemal na cały czas ich trwania, co w istotny sposób zniekształca prawdę o powstaniu.

Poniżej przedstawiamy wybór dokumentów obrazujących stosunek warszawiaków do powstania. Jedynymi kryteriami doboru dokumentów do publikacji były: konieczność zaprezentowania różnych stadiów powstania i odmiennych źródeł pochodzenia informacji, objętość wydawnictwa czy pominięcie materiałów w dotychczasowych publikacjach. Wszystkie publikowane tu dokumenty pochodzą ze zbioru akt konspiracyjnych przechowywanych w Archiwum Akt Nowych. Na wybór składają się dokumenty komórek organizacyjnych AK i DR wytworzonych w jednostkach BIP, II Oddziału oraz rządowej administracji terenowej. Dotyczą one niemal w całości mieszkańców Śródmieścia, czyli I Obwodu AK w Okręgu Warszawa, co wynika nie tylko z ich dostępności i liczby, ale przede wszystkim z faktu, że powstańcze działania zbrojne toczyły się prawie wyłącznie na jego terenie. Innych bowiem części miasta albo powstańcy nie zdołali zająć, albo Niemcy po przejściu jedynej kontrolowanej przez powstańców drogi do przeprawy na prawy brzeg miasta^[9], do czasu ofensywy ACz i WP na Pragę, nie byli zainteresowani ich zdobyciem.

Drukowane tu dokumenty są różnego rodzaju raportami, informacjami czy sprawozdaniami podkomendnych do dowódców. Mają one formę określoną dla tego typu dokumentów w poszczególnych rodzajach służb powstańczych. Większość wytworzono w wojskowych służbach powstania, co wynikało nie tylko z ich lepszej organizacji, ale głównie z faktu, że właśnie one decydowały o przebiegu walk zbrojnych w Warszawie i tym samym określały sytuację ludności cywilnej.

Należy podkreślić dużą wiarygodność przedstawianych dokumentów. Były one bowiem przeznaczone nie dla opinii publicznej, ale jedynie do wiadomości

decydentów powstańczych, co pozwalało eliminować z nich informacje bądź wnioski o charakterze propagandowym^[10].

Rzetelność tych informacji kłóci się z obrazem powstania wynikającym z legendy stworzonej wokół niego przez AK, a także w pewnym stopniu z dotychczasowej historiografii, co – jak się wydaje – skłoniło nawet edytorów najpoważniejszego wydawnictwa źródłowego do dziejów powstania do podważania przydatności tego typu akt przy ocenie postawy ludności Warszawy. Wskazują oni, że negatywny stosunek ludności do powstania wynikający z dokumentów jest głównie efektem pomijania w nich ocen pozytywnych, ponieważ były one „powszechne”^[11]. Jest to nieprawdą. Lektura materiałów dotyczących tej kwestii, zarówno zamieszczonych poniżej, jak i znajdujących się ciągle w teczkach archiwalnych, wskazuje, że ludność terenów, na których nie toczyły się walki – gdzie dysponowała ona dostateczną ilością żywności, wody, energii oraz gdzie żołnierze – powstańcy zachowywali się poprawnie – podtrzymywała zachwyty dla powstania. Trudno jednak było go wymagać od tych mieszkańców stolicy, których dotknęły rzeź Woli, utrata bliskich i życiowego dorobku, kłopoty z zaopatrzeniem, brutalność niektórych grup AK (co na szczęście należało do rzadkości) czy perspektywa poniewierki, która stała się udziałem warszawiaków pozostałych przy życiu. A skoro jeszcze zapewnienia KG AK o pomocy dla powstania, głównie z Zachodu, okazały się nierealne, nie można się dziwić, że opinia o wywołaniu powstania, jego organizatorach i sposobie prowadzenia walki nie była pozytywna. I to tylko archiwalia ukazują.

Dokumenty publikowane są w układzie chronologicznym. Pominięto w nich nagłówki, podpisy, oznaczenia kancelaryjne czy nieistotne uwagi odręczne (niektóre z tych informacji przeniesiono do regestów poprzedzających dokumenty). Metryczki dokumentów zawierają opis ich cech formalnych^[12].

Przypisy do poszczególnych dokumentów objaśniają jedynie część faktów. Przede wszystkim starano się podać, co oznaczają pseudonimy i kryptonimy, a nie zawsze było to możliwe.

Dwa dokumenty były już publikowane. Pierwszy (nr 6) przypominamy ze względu na bardzo istotny dopisek nieznanego jego wydawcom, a drugi (nr 9), ponieważ jego część została pominięta ze względów cenzuralnych. Wszystkie

publikowane tu dokumenty są przechowywane w AAN.



30 sierpnia 1944 r. Kolejka po wodę przy studni na podwórzu kamienicy przy ul. Żurawiej 6.

Nr1

1 sierpnia, godz. 9.00. Meldunek „D-3”^[13] przeznaczony prawdopodobnie dla „D-1”^[14]

Na podstawie obserwacji i zebranych wiadomości dotyczących obecnej sytuacji poczuwam się do obowiązku zameldować, że wewnętrzna nasza sytuacja jest niepomysłna. KG AK zarządziła stan czujności^[15]. Pewna nerwowość ludzi objętych tą akcją daje się zrozumieć, niemniej jednak stale zmieniane rozkazy – niekiedy zupełnie ze sobą sprzeczne wywołują wśród wojska AK zrozumiałe zdziwienie, a nawet niepewność, co do celowości rozkazów i planów KG. Entuzjazm i zapał ludzi słabnie. Wojsko widzi bezcelowość koncentracji i czynnego wystąpienia wobec braku dostatecznej ilości broni i amunicji, co jest wiadomością powszechnie znaną^[16]. Broń dla żołnierza stanowi o jego sile, jest jedynym oparciem, gwarantującym powodzenie jego wystąpienia. Trudno się wobec tego dziwić żołnierzowi, ofiarnemu do najwyższych poświęceń, który ma możliwość sam stwierdzić siłę uzbrojenia przeciwnika. Słyszało się o dużych magazynach broni, uparcie wmawiano, że będzie ona w dostatecznej ilości zrzucona. Nadzieja pomocy z tej strony zgasła. Wiara w zbiorowe desanty naszych kadr londyńskich z powietrza^[17], konieczna z punktu wojskowego, choćby w opanowaniu lotniska, gdzie osłonę stanowi ok. 5000 ludzi uzbrojonych w działka na stanowiskach, broń ciężką i lekką maszynową – wydaje się być mrzonką. Złośliwi porównują dzisiejszą sytuację do 39 r., w którym wszyscy wierzyli w pomoc. Również zaobserwować można podział poglądów co do wystąpienia. Niektórzy twierdzą, że będzie ono pomocą tym bolszewikom, którzy w Wilnie, Łukowie i innych miejscowościach rozbili AK i gdzieś wysłali. Z drugiej strony stwierdzono wypadki, gdzie przedwczesne wystąpienie AK spowodowało całkowite rozbitcie tych oddziałów przez siłę niemiecką. Położenie jest bardzo ciężkie. O tym wszystkim zbyt głośno się mówi, zbyt szeroko sprawy te są analizowane. Niemniej jednak zważywszy na powyższe stwierdzić należy, że o ile nie nastąpią zmiany, to nastrój o takim podłożu, ze względu na morale jest dla walki niekorzystny. Precyzuję powody następujące:

- a) brak broni;
- b) niepewność co do celowości prowadzenia walki;
- c) nieskoordynowanie rozkazów.

Źródła zła należy szukać przede wszystkim w propagandzie komunistycznej (PAL-u, PPR-u i innych, które na ten dział położyły dziś największy nacisk) i w innych nawet najdrobniejszych ugrupowaniach, które na własną rękę wydają zarządzenia, publikują odezwy – formalnie tumanią ludzi. Brak konsolidacji w społeczeństwie nie da odpowiedniego oparcia moralnego nawet najlepszemu żołnierzowi. Niezależnie od powyższych stwierdzam, że znaczna ilość ludzi, przeważnie z kół naszej administracji cywilnej posiada wiadomości o wszystkich zarządzeniach i zmianach, wydawanych przez KG. Informacje te pochodzą od tak zwanych „dobrze poinformowanych” osób mających zapewne znajomości w KG. Szczególnie odnosi się to do pewnych członków BIP-u. Gotów jestem twierdzić, że nieświadome szerzenie defetyzmu przez tych panów, „zawsze wszystko wiedzących” jest dla nas najbardziej szkodliwe. Stąd też nie ma mowy o świętości tajemnic wojskowych. Nie można wobec takiego traktowania sprawy być pewnym, czy wywiady obce nie wykorzystają odpowiednio dla swych celów naszego zachowania się w chwili obecnej. Konkretyzując powyższe stwierdzenie:

- a) konieczność reakcji propagandowej;
- b) wprowadzenie ostrych środków dyscypliny;
- c) wystąpienie bez broni będzie równoznaczne z naszą zagładą i ze względów przydatności należałoby uruchomić tyle ludzi, na ilu starczy broni i amunicji w dostatecznej ilości, a w razie pomyślnych postępów mobilizować dalsze jednostki.

Fotokopia, mps. AAN, KG AK X 142

Nr 2

3 sierpnia. Meldunek nr 17 „Rafała”^[18] do „Borodiczka”^[19]

„Olesza”^[20] podał następujący meldunek: godz. 11.02. W całym rejonie Marszałkowskiej między placem Zbawiciela a Alejami Jerozolimskimi na barykadach, oknach i na wielu budynkach powiewają flagi biało-czerwone. Nastrój ludności wobec walczących nacechowany jest tak daleko idącą serdecznością i uczynnością, że po prostu zacierą się granica między walczącymi a współdziałającymi. Mieszkańcy domów samorzutnie zaopatrują ludność i świadczą szereg usług wszystkim walczącym. Prosimy o rozpowszechnienie wiadomości przez podanie w „BI”, że na Nowogrodzkiej pewien rzemieślnik dostarczył oddziałowi AK zorganizowany we własnym zakresie rozpyłacz. Przebijanie przejść między schronami umożliwia w naszym rejonie przechodzenie wielusetmetrowych odcinków pomiędzy ulicami. We wszystkich domach w naszym rejonie działa sprawnie straż AK. Coraz więcej widzimy żołnierzy uzbrojonych w broń długą i pistolety maszynowe. Nocy dzisiejszej wzmocniono barykady, szczególnie na ulicy Poznańskiej. Wzdłuż ulicy Poznańskiej i Żurawiej trwa obstrzał z gmachu telefonów^[21]. Pod ciągłym obstrzałem nieprzyjaciela znajduje się również ulica Piusa, to prawie uniemożliwia przedostanie się z naszego rejonu do placu Zbawiciela. Napotkany na Poznańskiej młody człowiek z opaską PAL (Polska Armia Ludowa) oświadczył, że PAL skoncentrowany był we Włochach pod Warszawą w ubiegłym tygodniu, po czym rozpuszczono skoncentrowanie do domu. Większa część PAL udziału w walkach w Warszawie nie bierze. Sam informator ustosunkowując się nieprzyjaźnie pod względem politycznym do AK, dołączył się jednak do jednej z grup AK na Poznańskiej, skąd brał udział w walkach z Niemcami. Prosimy o przekazywanie nam jak najwięcej wiadomości z terenu walk w Warszawie i materiału drukowanego propagandowego. Konieczne są dla patrolów informacyjno-propagandowych w rejonie sąsiednich ulic.

„Olesza” melduje, że placówka „Anna”, ^bpoza bazą radiową^b, ma następujące

punkty: Hoża... [\[22\]](#).

Fotokopia, mps

Zapraszamy do zakupu pełnej wersji książki

Przypisy

[1] Jesteśmy nimi obciążeni nadal, gdyż w 1945 r., chcąc umożliwić szybką odbudowę Warszawy, zdecydowano się na komunalizację gruntów, a ponieważ nie dopełniono pewnych formalności prawnych, dziś państwo ponosi kolejny raz koszty zniszczenia miasta poprzez wybiórcze stosowanie ówczesnego prawa w ramach tzw. reprivatyzacji, choć można było skorzystać z doświadczeń uwielbianej przez media i gloryfikowanej przez politykę historyczną II RP, która odmówiła zwrotu majątków skonfiskowanych po powstaniu styczniowym.

[2] Zob. m.in.: Adam Borkiewicz, *Powstanie warszawskie 1944. Zarys działań natury wojskowej*, Warszawa 1957; Antoni Przygoński, *Powstanie warszawskie w sierpniu 1944 r.*, t. 1 i 2, Warszawa 1988 czy najnowszą publikację Andrzeja Leona Sowy, *Kto wydał wyrok na miasto?*, Kraków 2016.

[3] Jerzy Kirchmayer, *Powstanie warszawskie*, Warszawa 1984, s. 164, podaje, że 7 lipca komendant główny AK nakazał wysłać do okręgów wschodnich AK 900 pistoletów maszynowych z amunicją, a zostało takich w dyspozycji okręgu 212 (!); dostęp do broni miało 1 sierpnia niecałe 10% z 40 tys. „żołnierzy”.

[4] Jan Nowak-Jeziorański, *Kurier z Warszawy*, Kraków 1993, ss. 429–436.

[5] Najpoważniejsza dotąd praca o postawie ludności cywilnej i jej losach wyszła spod pióra Angielki Joanny K.M. Hanson, *Nadludzkiej poddani próbie*, Warszawa 1989, 2004. Szczególne znaczenie mają również zbiory dokumentów: *Ludność cywilna w powstaniu warszawskim*, t. 1–3, Warszawa 1974 oraz *Exodus Warszawy. Ludzie i miasto po powstaniu 1944*, t. 1–4, Warszawa 1994.

[6] Wyjątkiem jest książka prof. Andrzeja Leona Sowy, *Kto wydał wyrok na miasto? Plany operacyjne ZWZ AK (1940–1944) i sposoby ich realizacji*, Kraków 2016.

[7] Na przykład rzetelny skądinąd w dokumentowaniu swoich wywodów Janusz

Kazimierz Zawodny, *Powstanie warszawskie w walce i dyplomacji*, Warszawa 1994, gdy potrzebne mu było wykazanie, że AK informowała o wszystkim Moskwę, „wysłała” depezę Bora-Komorowskiego do sowieckiego Sztabu Głównego 1 sierpnia 1944 r., chociaż pierwsze wiadomości o walkach w stolicy udało się nadać dopiero pod koniec następnego dnia.

[8] Dokumenty z części I i II zostały opublikowane w 2009 r. przez Wydawnictwo MAG w serii *Historia Najnowsza. Dokumenty i Materiały – Powstanie warszawskie. Raporty, meldunki i oceny*, wybór i opracowanie Józef Stępień, współpraca redakcyjna i merytoryczna Paweł Dybicz, Grzegorz Sołtysiak.

[9] Ulice prowadzące do mostu Kierbedzia.

[10] Na przykład propagandziści z BIP nie kryją się w dokumentach z tym, że tak skutecznie wmówili warszawiakom potrzebę wywołania powstania, iż ci uznali ją za własną (zob. dok. nr 3 w części I). Inną wymowę ma dok. nr 1 z części I, który ocenia postawy żołnierzy AK kilka godzin przed rozpoczęciem walki. Zaprzecza on rzekomo powszechnemu oczekiwaniu podjęcia walki z Niemcami nie tylko wśród ludności cywilnej, lecz nawet wśród wojskowych. Wskazuje też na nieprzestrzeganie tajemnicy wojskowej przez żołnierzy AK, co potwierdza zeznanie przyjęte 28 stycznia 1946 r. przez polskiego prokuratora Jerzego Sawickiego od brigadeführera SS Ernsta Rodego, który poinformował, że Niemcy wiedzieli o powstaniu około dwóch tygodni wcześniej. Nie zapobiegli mu, ponieważ Heinrich Himmler odpowiedzialny za „porządek” na zapleczu frontu nie wierzył w jego wybuch (zob. Jerzy Sawicki, *Zburzenie Warszawy*, wyd. II, Warszawa 1949, s. 102). To może sugerować, że wiedziała o tym także Moskwa, a mimo to nie wstrzymała marszu ACz w kierunku Warszawy i dalej ku Prusom na przełomie lipca i sierpnia, a więc tym bardziej niewiarygodne są oceny, że zrobiła to rzekomo po rozpoczęciu powstania.

[11] *Ludność cywilna w powstaniu warszawskim*, t. 2, Archiwalia, Warszawa 1974, s. 16.

[12] Akta konspiracyjne nie mają wszystkich cech formalnych dokumentów wytwarzanych w zwykłych kancelariach. Wykorzystane poniżej dokumenty trzeba zaliczyć do tego typu akt, chociaż powstały w wolnej od Niemców

Warszawie, np. większość podpisana jest pseudonimami. Warunki, w których dokumenty powstawały, a później były przechowywane, utrudniają też np. określenie, czy mamy do czynienia z kopią, czy z oryginałem, dlatego tego typu informacje w zasadzie pomijano w metryczkach. Zaznaczono je tylko wtedy, gdy nie budzą wątpliwości, np. dok. nr 6 jest niepodpisanym maszynopisem, zawierającym oryginalne adnotacje, a przechowywany jest w AAN w postaci fotokopii.

[13] Wincenty Kwieciński, szef kontrwywiadu w II Wydziale KOW AK.

[14] Henryk Trojańczyk, kierownik II Wydziału KOW AK.

[15] Chodzi prawdopodobnie o rozkaz KG AK dla komendanta KOW z 26 lipca 1944 r.

[16] Według obliczeń Antoniego Przygońskiego (*Powstanie warszawskie w sierpniu 1944 r.*, t. 1, Warszawa 1988, s. 73) KG i okręg miały łącznie w Warszawie: 20 cekaemów, 94 erkaemy, 420 pistoletów maszynowych, 2500 pistoletów, 1475 karabinów bojowych, 30 karabinów przeciwpancernych, 4 moździerze i 35 tys. granatów.

[17] Władze polskie w kraju i na emigracji starały się o udzielenie znacznie szerszej pomocy wojskowej ewentualnemu powstaniu (miało to nie dotyczyć stolicy), m.in. w postaci zrzcucenia na teren Polski Samodzielnej Brygady Desantowej. W Londynie już w czerwcu 1944 r. wiedziano, że alianci odmówili udzielenia pomocy wojskowej szerszej niż dla potrzeb dywersji. Na Zachodzie obszar Polski traktowano jako przynależny do frontu wschodniego i nie chciano rozszerzać zakresu pomocy, by nie psuć stosunków ze Stalinem, z którym AK nie chciała współpracować ze względów politycznych. Nie informowano jednak o tym kraju, by podtrzymać złudzenia. Skutkiem tego była m.in. tragedia Warszawy.

[18] Kazimierz Moczarski, szef obsługi radiotelegraficznej BIP KG AK.

[19] Aleksander Gieysztor, kierownik Wydziału Informacji BIP KG AK.

[20] Kazimierz Ostrowski, kierownik placówki informacyjno-radiowej BIP KG AK „Anna”.

[\[21\]](#) Mowa o urzędzie pocztowo-telekomunikacyjnym u zbiegu ulic Nowogrodzkiej i Poznańskiej.

[\[22\]](#) Dalej dokument uszkodzony.